Dziennik

TYGODNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr.585 WTOREK 19.PAZDZIERNIKA 1943 r. ROK IV.

SILNE WALKI NA WSZYSTKICH FRONTACH.

NA WSCHODZIE - Rosjanie prowadzą nadal dwukierunkowe uderzenie na Kijów i zyskują na terenie mimo zaciętego oporu i kontratakow Niemców. Pierwsze linie obronne Kijowa zostały przełamane. Poważny wyłom uczyniły wojska sowieckie w rej.Kremeńczuga. Wbiwszy dwa kliny w niemieckie pozycje na zachodnim brzegu Dniepru, wdarli się Rosjanie frontem, szerokim na 45 km.wgłąb pozycyj wroga na 20 km. Walki przeniosły się na równiny stepowe, a sukces rosyjski zagroził oskrzydłoniem niemieckim garnizonom w Dniepropietrowsku i Dnieprodzierżyńsku. Atak kieruje się w stronę linii kolejowej Dniepro - pietrowsk-Bessarabia. Inne uderzenie kieruje się z Zaporoża na Melitopol i Rosjanie pokryli już 1/3 odległości, dzielącej te miasta. W Melitopolu - odciętym już od połączenia z Krymem toczą się nadal walki uliczne. Niemcy wyrzuceni zostali już ze śródmieścia. Na południe od Homla Rosjanie zdobyli miasto Łojew i osiągnąwszy brzeg Dniepru, sforsowali rzekę i utworzyli nowy przyczółek mostowy na zachodnim brzegu. Równie silny i obszerny przyczółek utworzono u ujścia Prypeci.

We WŁOSZECH - armie amerykańskie i brytyjskie wśród zaciętych walk spychają Niemców na północ. Amerykanie odrzucili Niemców z nad rzeki Volturno i zdobyli Cajazzo. Desant wysadzony na północ od Volturno opanował Cancello. Siły sprzymierzonych oddalone są tylko o 7 km.od Aqueducto Messino. Brytyjczycy posuwając się wgłąb lądu zdobyli Campabasso, Vinchiaturo i Mercone, odparłwszy niemieckie kontrataki. Lotnictwo tracąc tylko 3 samoloty zbombardowało Alipa, lotniska na północ od Rzymu i drogę na Ankonę.

NA BAŁKANACH - w Splicie i Szubenik toczą się walki uliczne. Jugosłowianie zniweczywszy w Zenica fabryki Kruppa, wycofując się wysadzili wiadukt i zniszczyli tory kolejowe na przestrzeni 4 km. W Albanii powstańcy zdobyli Traszowiec i czynią takie postępy, że Niemcy przerzucili dwie dywizje z Macedonii do Albanii. Lotnictwo sprzymierzonych zbombardowało Kos, Samos i Rhodos.

NA ZACHODZIE - eskadry Moskito zbombardowały Berlin i cele w Nadrenii. Inne formacje atakowały Francję i kraje okupowane. Wszystkie aparaty wróciły do baz.

PACYFIK.- Lotnictwo sojusznicze odniosło znów ogromny sukces. W czasie operacyj nad Nową Gwineą, Nową Brytanią aż do archipelagu Salomona, zniszczono 104 samoloty japońskie. Dalszych 43 zniszczono prawdopodobnie. Gen.Mac Arthur określa te operacje jako największe z dotychczasowych sukcesów w walce z Japonią. Najefektowniej wyglądała utarczka nad N.Gwineą, gdzie japońska formacja złożona z 26 bombowców i 26 myśliwców została bez reszty zlikwidowana. Naloty objęły Wewag, Madang, lotniska Gazmata na N.Brytanii oraz lotnisko w Kahili. Pożary widoczne były na 75 mil.

ROZNE WIADOMOSCI.

- W związku z rozpocząć się mającą konferencją trzech mocarstw w Moskwie, "Izwiestia" zamieściła artykuł wstępny, w którym konkluduje, iż ostatni szereg wypadków uczynił wspólne narady niezbędnymi. W pierwszym rzędzie przyczyniły się do tego zwycięstwa Rosjan i sprzymierzonych na Południu. Wojna weszła w etap końcowy i szereg zagadnień musi być już teraz rozwiązanych, a zwłaszcza prowadzenie wojny i problemy powojenne. Choć Niemcy krzyczą o sprzecznościach w poglądach aliantów, to ich propagandowe zasłony dymne nie zasłonią prawdziwego celu narad ani konieczności przygotowania rozwiązania powojennych zadań. Nadzieje niemieckie na ocalenie wskutek niezgodności sprzymierzonych są bezprzedmiotowe. Kierownik europejskiego serwisu radia brytyjskiego w ogłoszonym artykule dowodzi, iż zadanie konferencji międzysojuszniczej streszcza się w trzech hasłach: szybki koniec wojny, ład gospodarczy, zapobieżenie możliwości trzeciej wojny światowej. Korespondent radia z Moskwy donosi, że postawa rosyjska w stosunku do konferencji uległa poprawie. Ogólnie podkreśla się korzyści współpracy z sojusznikami. Akt rozejmu z Włochami i wypowiedzenie przez nich wojny Niemcom są to następstwa polityki anglosaskiej. Różnic jest wiele, lecz dadzą się one uzgodnić. "Times" nazywa konferencję

moskiewską najważniejszym wysiłkiem dyplomatycznym w ciągu wojny. Na specjalne uznanie zasługuje min. Cordell Hull, który mimo 72 lat zdecydował się na tak daleką podróż. Im ciemniej zarysowuje się przyszłość Niemiec, tym więcej nadziei pokładają hitlerowcy na nieporozumieniach między aliantami. Niepodobieństwem jest by konferencja dziś już wytyczała powojenne granice. Najważniejszym jest uzgodnienie europejskiej polityki gospodarczej na długą metę. Nic nie może przesłonić zainteresowania Rosjan rozwojem gospodarczym Europy. Prasa angielska donosi, iż w Moskwie wszystko jest już przygotowane do konferencji. Dzienniki podkreślają, iż konferencja winna uzgodnić rozbieżności polsko - rosyjskie. Moskwa doniosła w nocy, że ministrowie Eden i Hull przybyli do stolicy Rosji.

- Polska łódź podwodna "Sokół" zatopiła na morzu Śródziemnym 2 niemieckie statki - 4.5oo i 6.ooo ton, a trafiła szeregiem pocisków statek 1.5oo ton pojemności.

- W dniu 13.bm. rozpoczęły się w Warszawie nowe łapanki. Od rana wyjechały auta pancerne i policyjne. Ulice zostały zablokowane i rozpoczęła się dzika pogoń gestapowców za przechodniami. Schwytano wielu mężczyzn i kobiet, a do uciekających strzelano. W nocy były rewizje po domach. Dnia 14.bm. powtórzyły się łapanki tylko na ulicach, po których chodziło znacznie mniej ludzi. W następny dzień trwały jeszcze łapanki. Radio niemieckie ogłosiło nazwiska 6o-ciu osób, które uważane są za zakładników. Za każdego zabitego Niemca ma być rozstrzelanych 1o-ciu spośród nich. W łapankach schwytano 5.ooo ludzi. Również w Krakowie radio niemieckie wymieniło 2o nazwisk spośród uwięzionych na Montelupich, ogłaszając iż traktuje ich jako zakładników, którzy bezwłocznie będą rozstrzelani w wypadku zabicia jakiegoś Niemca.

- W dniu 1.11.br. poczta Polska w Anglii wyda nową serię znaczków w ilości 8 wartości, na których przedstawione będą fragmenty walki Kraju i Armii z wrogiem.

- Do Anglii przybył nowy ogromny kontyngent wojsk amerykańskich.

- Radio Algier donosi, że wszystkie zagraniczne placówki włoskie podporządkowały się rządowi Badoglio za wyjątkiem ambasady w Berlinie. Do Algieru przybył z Londynu hr. Sforza, udając się do marsz. Badoglio. Kardynał Mediolanu Schuster wydał edykt, którym obkłada klątwą wszystkich tych, którzy donosić będą na swych współrodaków do Gestapo.

- Radio brytyjskie podało w audycji dla Rumunii, że Niemcy żądają od niej dostarczenia nafty, która poprzednio przypadała Włochom. Ostrzega się więc Rumunów, że każda tona nafty dostarczona Niemcom jest notowana przez sojuszników i obciąża rachunek rumuński za który trzeba będzie drogo zapłacić.

- Radio tureckie stwierdza, iż Węgry dobrze wiedzą, że wojna zbliża się do ich granic i pragną jaknajszybciej z niej się wycofać.

- Z Lizbony donoszą, że oddziały hiszpańskiej błękitnej dywizji, która walczą na froncie rosyjskim od roku 1941, są wycofywane stopniowo do Hiszpanii.

- Stalin przyjął kierownika amerykańskiej produkcji wojennej Nelsona, który zwiedza rosyjskie ośrodki produkcji. Metropolita Leningradu otrzymał medal Leningradu za poparcie moralne dla ludności w czasie oblężenia miasta oraz za ufundowanie czołgów dla armii.

- W okręgu Lille wybuchł strejk 3o.ooo górników. Okupacyjne władze niemieckie aresztowały 13o przywódców strejku, który ma wybitnie charakter polityczny, a nie ekonomiczny.

- Stokholm donosi o nowych sabotażach antyniemieckich w Danii. Pod Kopenhagą spalono wielki hangarn lotniczy i warsztaty reperacyjne. W innym miejscu uszkodzono 2 fabryki.

- Najnowszy bombowiec amerykański znacznie przewyższa nośnością i zasięgiem Liberatory i latające fortece. Przeznaczony on będzie do nalotów na wielkie odległości. Jest on już w produkcji masowej i zostanie oddany do użytku wczesną wiosną. Niezależnie od tego Liberatory i latające fortece wyrabiane będą w wielkich ilościach. Produkuje się również nowy typ myśliwca jednoosobowego. Rzecznik rządu oświadczył, że przewidziana granica produkcji 1o.ooo samolotów miesięcznie do końca roku prawdopodobnie nie będzie osiągnięta wskutek wprowadzania ciągłych zmian w produkcji nowych typów. Mimo to przemysł lotniczy dokonał olbrzymiego wyczynu.

- Marynarka wojenna Stanów Zjednoczonych straciła dotąd około 1/2 miliona ton okrętów. Straty te pokryte zostały z grubą nadwyżką. Stocznie spuściły znowu na wodę 7 okrętów wojennych, w tym 2 kontrtorpedowce i 2 łodzie podwodne.

OSTATNIE WIADOMOSCI Z DNIA 19.bm. - godz.8.2o rano.

- Eden i Cordell Hull odbyli już pierwszą konferencję z Mołotowem.
- Ostatniej nocy formacje RAF-u operowały nad Niemcami.
- Na Południu V i VIII.armia poczyniły dalsze postępy. Sprzymierzeni posunęli się za Vinchiatura o 11 km. i zajęli miasto Rubiano.

NA FUNDUSZ PRASY : Lipa-1oo, Oszczep-5o, Ślezia-15, Mary-15, Inek-5o, Ha.-2o, Alina-15, Bezimien na ponownie-5o, Ala-2o, Jastrząb-1o1, Artur Blacha-1oo, Ani-5 , Miku-1oo, Dąb-2o, XX-5o, W.Ł.W.-3o [illegible]

" [W]OJNA PRZEGRANA " .

W społeczeństwie niemieckim - nurtują coraz silniej prądy zwątpienia,coraz silniej kształtuje się pewność przegranej wojny. W związku z tym przeświadczeniem naród niemiecki szuka wyjścia z impasu,w który wtrącił go Hitler i przywódcy narodowo-socjalistyczni. Przed Niemcami stoi dziś problem do rozwiązania : poddać się Wschodowi czy Zachodowi. Że takie rozważania przewijają się przez niemieckie umysły świadczy o tym audycja tajnej radiostacji niemieckiej "Gustaw Siegfried",która po długim milczeniu znów się odezwała. Na pierwszy ogień poszło właśnie podobne rozważanie. Speaker jej oświadczył : "Powiem coś co dawno jest ogólnie wiadome,ale co trzeba raz wypowiedzieć,ażeby wyciągnąć stąd konsekwencje. Wojna jest przegrana. Chcieliśmy za wiele. Przez megalomanię,która chciała ze wszystkimi naraz zaczynać,przez grupę przypadkowo wyniesionych na szczyty kanciarzy politycznych,którzy chcieli naszą politykę prowadzić tym samym sposobem marnotrawnej rozpusty co własne życie i walczyć jednocześnie na wszystkich frontach,zmarnowany został kapitał sił,który ludzie solidni,tacy jak Fritsch,Seeckt,Brauchitsch i inni stworzyli w ciągu dziesiątków lat poważnej pracy twórczej. Teraz nie możemy walczyć na dwóch frontach. Im dłużej trwa wojna,tym pewniej dojdziemy do obrócenia w gruzy naszych miast i naszego przemysłu tak,że nigdy nie będziemy w stanie powrócić do sił. Musimy zawrzeć pokój na Wschodzie albo na Zachodzie.

Pokoju z Zachodem ferajna nie chce,bo wie,że pokój z Zachodem oznaczałby zamknięcie budy i koniec rządów policyjnych. Dlatego my wszyscy musimy wszystkimi sposobami - czy uważane są za dozwolone czy nie - oddać się do dyspozycji tych ludzi,którzy starają się nawiązać kontakt z Zachodem,dopóki jeszcze front wschodni się trzyma. Pokój ze Wschodem oznacza proletaryzację ~~Niemiec na poziomie~~ bolszewickim i utrwalenie na wieczne czasy państwa himmlerowskiego z jego wschodnim systemem SS,oznacza wieczne trwanie ferajny, oznacza koniec Niemiec. Musimy szukać na Zachodzie możliwości nowego pokoju na nowych podstawach. Niemcy muszą znowu stać się państwem praworządnym i przez Zachód znaleźć znów drogę do życia szerokiego świata. Otrzymaliśmy wiadomość,która dodaje odwagi. -- Istnieje na Zachodzie zasadnicza gotowość do rokowań na takiej podstawie. Niech straceńcy ferajny próbują zastraszyć swoich generałów i admirałów,niech trąbią,że wszyscy jak jeden mąż stoimy przed gruzami,które są ich dziełem. Nie mogą Niemcy ginąć,żeby żyła ferajna,lecz ferajna musi zginąć,żeby żyły Niemcy. Musimy tego dopiąć i dopniemy".

Słabość wewnętrzna Niemiec tak pod względem militarnym jak i nastrojów psychicznych nie jest tajemnicą. Ona to właśnie była częściowo powodem kapitulacji Włoch. Otóż według źródeł włoskich,na słynnym posiedzeniu Rady Faszystowskiej,która zadecydowała o ustąpieniu Mussoliniego,przeczytano tajny raport włoskiego attache wojskowego w Berlinie gen. Marras. Raport donosi,że produkcja czołgów w Niemczech spadła z 1.5oo na 85o miesięcznie /w tym 23o "Tygrysów"/. Na froncie wschodnim znajduje się 4.2oo samolotów niemieckich pierwszej linii. Pełną wartość bojową posiada z nich zaledwie 2.15o samolotów. Według raportu na froncie wschodnim znajduje się w roku bieżącym o 1.7oo.ooo żołnierzy niemieckich mniej niż w roku ubiegłym.

Przytoczone dane w raporcie gen.Marras podziałały w sposób piorunujący na członków Rady Faszystowskiej,przyspieszając decyzję o dymisji rządu.

Gazety niemieckie są znowu dowodem upadku ducha. W nastrojach przebija głównie nienawiść do hitleryzmu i partii. Tylko strach przed gestapo trzyma jeszcze więź społeczną Rzeszy. N.p. "Essener National Zeitung" narzekając na ludność cywilną pisze : "Dawniej wołaliście głośno "Heil Hitler",dziś ograniczacie ten obowiązek do niewyraźnego pomruku. Dawniej dźwigaliście ramię wysoko w powietrze,dziś wykonujecie zaledwie wątpliwy gest."

RZESZA W GRUZACH.

O straszliwych zniszczeniach wielu miast niemieckich świadczy to,że w wielomilionowym mieście Hamburgu rozpadło się w gruzy 77% budynków. Czyli na każde 1oo budynków w gruzach leży 77,a tylko 23 narazie ocalały.

Jeszcze wymowniejsze są głosy Niemców,dochodzące ze zbombardowanych miast. Podajemy w odpisie z niewielkimi skrótami list niemieckiego oficera przebywającego służbowo w Kolonii pisanego do swej żony,przebywającej na posadzie w G.G. :

" ... Nadrenia wygląda jak wymarła, Pociągi kursują nieregularnie - wszystkie mają opóźnienia. Poczta dochodzi rzadko. Masowo wędrują ludzie w kółko,bez dachu nad głową, -bez ubrania,odziani w niezbędne rzeczy,otrzymane od opieki społecznej. Transport za transportem toczy się na południe Niemiec. Kugers jest przepełnione ludźmi,którzy nic już więcej nie posiadają : ani jedzenia,ani pieniędzy - niczego,dobrze - że jeszcze zdążyli ujść z życiem.

Wielu ludzi zginęło w schronach, fosfor wytwarza ogromne gorąco. Ulice formalnie płonęły. Uciekinierzy - którzy z jednego schronu do drugiego usiłowali przebiec, ginęli w płomieniach. Mężowie szukają żon, dzieci matek, a matki dzieci, istna rozpacz - można zwariować. Ogonki przy kuchniach polowych są długie, bardzo długie, jest to bowiem jedyna możliwość otrzymania czegoś do jedzenia. Wielkie przedsiębiorstwa zaopatrzeniowe poszły do diabła. Niczego nie można już kupić. Jest to miasto, w którym ludzie pracują nad usunięciem gruzów, ratowaniem przysypanych, wydobywaniem zabitych. Tak wygląda dzień. Inaczej wygląda noc : do godziny 11-tej usiłują ludzie spać, potem z ostatkami dobytku szukają najbliższych schronów i czekają swojej kolejki - regularnie czekają na śmierć od bomb - nie mogą opuścić miasta, muszą zostać, przeznaczeni są do pomocy, gdzie zajdzie potrzeba, a potrzeba zachodzi wszędzie.

Kolonia ze swymi wszystkimi przedmieściami jest jedną ruiną. Tramwaje, koleje, dworce - to wszystko są tylko pojęcia tego, co kiedyś było, ale dzisiaj już nie istnieje. Poprzez gruzy i góry trupów trzeba się nazajutrz po nalocie przedzierać. Tak jest w ostatnich dniach noc w noc. Każdej nocy atak, czasem słabszy, czasem silniejszy, zawsze jednak sypie się na miasto niezliczona ilość bomb. Ciężkie działa artylerii przeciwlotniczej są formalnie miażdżone jak kartony, zwłoki ludzkie dosłownie latają w powietrzu. Straszliwą jest niesłychana potęga wybuchających bomb. Najgorsze są miny lotnicze.

Skutek tych nalotów jest zastraszający, zaledwie do wiary, a jednak tak jest. Trzydzieści osiem tysięcy zabitych naliczono w Kolonii po jednym wielkim nalocie. Możesz sobie wyobrazić choć w przybliżeniu nastroje tu panujące. Bezwarunkowo musi się coś stać. I to wnet /ziemlich bald/. Poza tym jednym nie mają już ludzie innych pragnień w tym kotle przemysłowym, mieszka tu bowiem masa ludzi, którzy są w takim położeniu, że poprostu niczego więcej nie pragną. Co to oznacza - myślę - wie dobrze zarówno nasza ludność jak i nasz rząd. Jest tylko kwestią czasu, jak długo nerwy tych ludzi wytrzymają. Tak wygląda Nadrenia dzisiaj, a jak będzie wyglądała jutro ? "...

Drugi list Niemca z miasta Bielefeld, pisany do swego kolegi, przebywającego w Wielkopolsce, jest jeszcze wymowniejszy :

" ...Wyobrażenia nie masz jakie straszne rzeczy rozgrywały się u nas po ostatnim wielkim nalocie na Bielefeld i Gotarsberg. Całą noc trwało to piekło. Ludzie szaleli. Bielefeld niemal w gruzach. Schrony - to istne komory śmierci. Za dnia rozszalałe z rozpaczy tłumy rozpoczęły starcie z policją, usiłującą przywrócić porządek. Doszło do otwartej walki. W niektórych miejscach wymordowano policjantów i kierowników partyjnych. Przez 24 godzin rządziła w Bielefeld ulica. Czego nie zburzyły bomby zostało spalone i zniszczone przez rozszalały motłoch. Dopiero na trzeci dzień ład w mieście przywróciły oddziały broni SS. Niema już żadnej nadziei. Jesteśmy straceni. Sam jestem już ewakuowany na Śląsk, skąd do ciebie piszę te parę słów ... "

OD WALCZĄCEJ AMERYKI - WALCZĄCEJ POLSCE .

Przed kilkunastu dniami w okolicach Mińska Mazowieckiego pojawiły się samoloty amerykańskie, które dokonując obserwacji lotniczej zrzuciły na nasze wsie i osiedla paczuszki z herbatą, w których znajdowały się odezwy skierowane do narodu polskiego. Taką właśnie odezwę, zatytułowaną jak w nagłówku, podajemy w dosłownym odpisie :

"Wiemy, że jesteście głodni. Wiemy, że żywność Waszą rabują niemieccy żołdacy i złodzieje z gestapo. Spuchnie na niej wzdęty kadłub Goeringa i wykarmi się zgniły mózg Himmlera. Zapłacą za swe zbrodnie i oni i inni zbrodniarze. Taką złożyliśmy przysięgę. Wiemy, że od długich lat z cierpliwością zaciskacie pasy, z heroizmem plujecie tyranom w twarz. Już niedługo zwycięskie armie narodów sprzymierzonych przyjdą na odsiecz oblężonej Polsce. Ta mała przesyłka z Ameryki jest wyrazem naszej wdzięczności i rękojmią prawdziwej pomocy na przyszłość. Prezydent Stanów Zjednoczonych oświadczył w dniu 13.listopada 1942: "Zrobimy wszystko co w naszej mocy, by dostarczyć krajom wyzwolonym z pod jarzma niewoli najdalej idącej pomocy. W krajach tych nikt nie będzie cierpiał głodu". Słowa prezydenta staną się czynem. Gdy tylko sztandary narodów zjednoczonych wzniosą się nad oswobodzonymi krajami, zawiną do nich statki z żywnością. Statki takie już przybijają do portów Afryki północnej i Włoch. Zapasy na dalsze transporty zbiera się, gromadzi w składach, skupuje w innych krajach. Za nimi przyślemy wszystko, czego Wam brak, aby zaspokoić Wasze palące potrzeby. Bądźcie dobrej myśli, Niemcy już się chwieją. Słońce znowu zaświeci nad Polską, gdy zwycięstwem zakończymy walkę. Za Waszą wolność i naszą.

-o-o-o-o-o-

Przyjaźń naszą ukryj w sercu, słowa zapamiętaj, a herbatę wypij. Resztę zniszcz. Bez potrzeby życia nie narażaj. Potrzebne będzie do zwycięstwa, do budowy nowego świata ".

---ooo000ooo---